

## Nielegalna eksmisja na Kabatach? W tle znany były piłkarz

data aktualizacji: 2022.01.14



**W Święto Trzech Króli miało dojść do siłowego usunięcia starszej, chorej kobiety i jej syna, którzy wynajmowali mieszkanie na Kabatach. Smaczku sprawie dodaje fakt, że właścicielem mieszkania jest były piłkarz Legii i reprezentacji Polski Tomasz Kiełbowicz. Jego pełnomocnik zaprzecza, że doszło do eksmisji.**

Do sprawy dotarł portal WP SportoweFakty.pl. W zeszły czwartek chorą kobietę z mieszkania zabrała karetka. Towarzyszył jej syn i kilku mężczyzn. Spór między piłkarzem a najemcami trwał od kilku miesięcy. W sprawę zaangażował się Piotr Ikonowicz, znany społecznik. W mediach społecznościowych opublikował wpis odnoszący się do całej sytuacji.

*- 6 stycznia (Trzech Króli) doszło na Ursynowie do nielegalnej eksmisji niepełnosprawnej pani Ewy z synem (opiekunem) na bruk. Obecnie mieszkają w hostelu, ale wkrótce skończą im się pieniądze i będzie bieda - napisał Ikonowicz.*

To on także ujawnił tożsamość właściciela mieszkania - byłego piłkarza Legii i reprezentacji Polski - Tomasza Kiełbowicza.

### **Burzliwa historia wynajmu**

Wg Ikonowicza syn pani Ewy wynajmował lokal w maju 2020 roku. Zapłacił za rok z góry i wpłacił kaucję.

Łącznie ponad 27 tys. złotych. Po roku przedłużył wynajem o kolejny rok, ale zapłacił tylko za pierwszy miesiąc.

- *Nie miałem dochodów, poprosiłem o możliwość uregulowania w późniejszym terminie* - opowiada WP SportoweFakty.pl pan Piotr.

Mężczyzna dostaje 600 złotych zasiłku opiekuńczego na chorą matkę. Nie pracuje, bo nie może zostawić matki samej, a nie stać go na wynajęcie profesjonalnej opiekunki. W grudniu tego roku właściciel Tomasz Kielbowicz poprosił o wyprowadzkę lokatorów z mieszkania. Pan Piotr odmówił.

- *Nie miał gdzie pójść. Opiekuje się starszą matką* - mówi Piotr Ikonowicz.

Były piłkarz miał wynająć prywatnego detektywa, a ten zwrócił się do firmy ochroniarskiej, której pracownicy weszli do zajmowanego lokalu. Prawnik piłkarza zapewnia WP SportoweFakty.pl, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem.

- *Nie ma tu mowy o żadnej firmie działającej na pograniczu prawa, nikt nie wynajął żadnych czyścicieli kamienic. Nie było żadnych działań typu odcinanie wody czy prądu* - mówi WP.pl Grzegorz Kwiecień, prawnik Tomasza Kielbowicza.

Innego zdania jest pan Piotr, który miał być zastraszany. - *Dobijali się do drzwi, więc otworzyłem i spytałem, o co chodzi. Miałem umowę, więc uznałem, że nic mi nie grozi. Przedstawiciele firmy weszli do środka. Było ich około dziesięciu. Potem powiadomili mnie, że zostaną w mieszkaniu* - relacjonuje.

- *Mieli jedynie zabezpieczyć mieszkanie przed dalszą dewastacją. Gdy dwa lata temu ten pan wynajmował mieszkanie, było ono na wysokim poziomie. Teraz jest w katastrofalnym stanie, nadaje się do generalnego remontu. Wewnątrz czuć było fetor* - tłumaczy prawnik właściciela.

## **Finał w sądzie?**

Tomasz Kielbowicz zapewnia, że lokator wyprowadził się dobrowolnie. Dał mu pieniądze na transport medyczny dla chorej matki. Opłacił także magazyn na meble i 10 dniowy pobyt w hotelu. Lokator zaprzecza i mówi, że pieniądze dostał tylko na jedną noc w hotelu. Poza tym to nie była dobrowolna wyprowadzka.

- *Byli bardzo agresywni. Zostałem uderzony dwa razy, grożono mi wywiezieniem do Lasu Kabackiego. Powiedzieli, że stamtąd nie wrócę. Moja sparaliżowana mama płakała. Baliśmy się* - relacjonuje.

Tej wersji z kolei zaprzecza prawnik właściciela mieszkania i dodaje, że pan Piotr nie po raz pierwszy jest zamieszany w podobną sytuację. Najemca przyznaje, że miał już wcześniej podobną sytuację, gdy nie był w stanie zapłacić za wynajmowane mieszkanie. Zaznacza, że było tak tylko raz.

Lokator zastanawia się nad skierowaniem sprawy do sądu za wymuszenie wyprowadzki. Prawnik Tomasza Kielbowicza zapewnia z kolei, że jedyną ofiarą zaistniałej sytuacji jest jego klient, właściciel mieszkania.

Wynajęty detektyw miał wykazać, że lokator w przeszłości "na chorą matkę" oszukiwał już innych wynajmujących. W mediach społecznościowych pokazał zdjęcia zabrudzonej i zdemolowanego mieszkania byłego piłkarza.

Przypomnijmy, ustawa o ochronie lokatorów zabrania eksmisji "na bruk" w okresie zimowym.

Również doprowadzenie do wyprowadzki niepłacących lokatorów możliwe jest tylko wtedy, gdy mają oni lokal zastępczy, np. mieszkanie socjalne przyznane przez gminę. A ponieważ takich lokali brakuje, wynajmujący często latami utrzymują najemców, którzy nie regulują opłat.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/nielegalna-eksmisja-na-kabatach-w-tle-znany-byly-pilkarz,19102.htm>